

Ponieważ sam prezes naszego związku zwrócił się do jego członków o konsultacje obecnego statutu, zatem i ja, podobnie zapewne jak wielu innych, potraktowałem sprawę jak najpoważniej i pogrążyłem się w lekturze tego dokumentu.

Moją uwagę zwrócił przepis par. 6 ust. 4 lit.c statutu.

Zgodnie z jego brzmieniem, PZBS ma wyłączne prawo do powoływania kadry narodowej oraz przygotowania jej do igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata lub mistrzostw Europy.

Otóż do tej pory nie miałem świadomości, że w ramach igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych toczy się rywalizacja brydżystów. I nie wynika to z mojej niewiedzy, bo takiej konkurencji po prostu jeszcze nie ma. Ale - muszę to uczciwie przyznać - być tak nie musi i sytuacja mogłaby się zmienić.

Ideą rywalizacji sportowej osób niepełnosprawnych jest pokonywanie ograniczeń, które w sposób naturalny czynią je mniej sprawnymi w stosunku do innych. Praca nad pokonywaniem tych ograniczeń wywiera duży pozytywny wpływ na szeroko pojętą rehabilitację tych osób. Idea ta zasługuje zawsze na szczególne poparcie.

Czy brydż jest dyscypliną, która mogłaby być atrakcyjna dla osób niepełnosprawnych?

Nie ulega to wątpliwości. Przyczyny niepełnosprawności są różne, ale w większości przypadków nie muszą przecież ograniczać możliwości gry w brydża. Nie ma zaś sensu odrębna rywalizacja na polu, na którym przyczyna niepełnosprawności nie wpływa na osiągnięty wynik. Osoby niepełnosprawne, podobnie jak wszyscy inni, mogą uzyskiwać wiele satysfakcji z rywalizacji przy brydżowym stoliku.

Cel to nie tylko paraolimpiada

Wpisany przez januus

czwartek, 05 września 2013 11:38 - Poprawiony sobota, 09 listopada 2013 19:34

Jest jednak co najmniej jeden wyjątek, gdy niepełnosprawność może mieć wpływ na poziom rywalizacji. Na dodatek wyjątek taki, który mieści się w obszarze zainteresowania organizatorów igrzysk paraolimpijskich. To niepełnosprawność wzrokowa.

Spotykam osoby od lat grające w brydża, które ten problem dotyka. Trudno im grać na poziomie, który reprezentowali w okresie przed pogorszeniem wzroku. Utrata wzroku praktycznie zaś eliminuje je z rywalizacji sportowej.

Zastanawiam się czy nie byłoby możliwości technicznego wsparcia dla osób z tego rodzaju problemami.

Gdyby tak było, to z jednej strony takie wsparcie ułatwiłoby im udział w grze w otwartych zawodach, z drugiej byłby już tylko jeden krok do stworzenia dla tych osób osobnej płaszczyzny rywalizacji, także w ramach paraolimpiady.

A zatem, drogi PZBSie, skoro w tej sprawie rzekło się A (nawet w sposób nie do końca przemyślany), to może trzeba kiedyś powiedzieć i B.
Może w ten sposób zrobilibyśmy nawet coś w wymiarze światowego brydża?

{jcomments on}